

Wywlekli księdza! Pokazowa, brutalna akcja policji

20 października 2020

19 października rano służby na usługach rządu wkroczyły do prywatnej kaplicy-celi (urządzonej w prywatnym mieszkaniu celi zakonnej), po Mszy Św., w czasie nabożeństwa, nie zważając na trwającą modlitwę, po czym brutalnie wywleczono ministranta i kapłana, którego w szatach liturgicznych oderwano klęczącego od ołtarza. Duchowny – ks. [?] Michał Woźnicki został wyniesiony za ręce i nogi, po schodach, w szatach kapłańskich.



Nawet w czasach II wojny światowej czy w czasach stalinowskich, Gestapo, SB ani ZOMO nie wywlekało na ziemiach polskich kapłanów wykonujących święte czynności, w szatach liturgicznych, za ręce i nogi, skutych kajdankami, sprzed ołtarzy. Dlatego powiedzieć o tych bandytach w mundurach Gestapo, czy ZOMO, to za mało! Oni są znacznie gorsi! Takich scen nie oglądali nigdy nasi ojcowie czy dziadkowie, takie sceny dotąd działy się chyba tylko we Francji w czasie masońskiej rewolucji antyfrancuskiej, w Meksyku w czasie komunistycznych prześladowań czy w Hiszpanii w czasach wojny domowej 1936-1939. Być może takie sceny miały miejsce również na ziemiach polskich, które po 1920 r. znalazły się w ZSRR. W czasie wojny czy czerwonego stalinowskiego terroru, owszem często aresztowano i zabijano księży, ale nigdy nie wywlekano ich sprzed ołtarza. Również ks. Popiełuszko został porwany w zupełnie innych okolicznościach, nikt jeszcze dotąd nie odważył się na taką bezczelność i świętokradztwo, jak PiS-owski antypolski i antykatolicki reżim III RP!

Oficjalnym powodem interwencji było rzekome nie przestrzeganie (bezprawnych zresztą) rygorów sanitarnych związanych z rzekomą pandemią koronawirusa.

Należy zwrócić uwagę, że interwencja ta była całkowicie bezprawna, gdyż kaplica-cela, urządzona w prywatnym mieszkaniu, nie jest obiektem publicznym, ani obiektem kultu religijnego, nie obowiązują więc w niej rygory sanitarne takie jak w kościołach. Ksiądz będący tam gospodarzem ma prawo zaprosić do siebie osoby z zewnątrz (nie ma jeszcze prawomocnego wyroku sądu ws. eksmisji, ks. Woźnicki jest więc u siebie, i nie ma podstawy prawnej do usunięcia go z tego miejsca).

Funkcjonariusze nie tylko nie dopełnili obowiązku wylegitymowania się oraz sprawdzenia, że obowiązek noszenia maseczek przez osoby zdrowe nie ma umocowania w ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych (jest więc bezprawny), ale także przekroczyli znacząco swe uprawnienia, publicznie znieważając osobę duchowną, używając na tej wątplwej podstawie przymusu bezpośredniego, czym narazili osobę ks. Woźnickiego na szkodę wizerunkową, zakłócili też co najważniejsze kult religijny (trwające nabożeństwo różańcowe).

Autorstwo: Michał Mikłaszewski (redaktor naczelny „Tenete Traditiones”) i Tomasz Jazłowski (Kierownik Główny RNR)

Źródło (pełna wersja): [TeneteTraditiones.blogspot.com](https://tenetetraditiones.blogspot.com)

Wersja skrócona na potrzeby portalu WolneMedia.net